Adresas: Vilnius, Vysk. Matulevičiaus g-vė 4
Adres: Wilno, ul. Biskupa Matulewicza 4
Redakcja, tel. 79, przyjmuje od godz. 11 do 14-ej.
Administracja, tel. 99, czynna od godz. 9—20 bez przerwy

Rok XV. Nr 44 (5029) Sobota, 24 Lutego 1940 r.
„VILNIAUS KURJERIS"

Dziś 6 stron Cena 15 centów
Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową lub dostawą do domu — 3 lt. 50 cnt. Zagranicą 6 lt.

KURJER WILEŃSKI

TEMATY DNIA

(a) Jak wiemy z ostatnich informacyj Elty, na froncie karelskim, po chwilowym uspokojeniu wzmogły się znowu działania wojenne. Finowie nie utracili nic ze swych nowych pozycyj. Spodziewana jest jednak nowa wielka ofenzywa sowiecka na Wyborg, od którego Rosjanie są podobno od paru dni o 10 km.

Duże zainteresowanie budzi wizyta w angielskim M. S. Z. posła fińskiego, który miał rzekomo żądać szybszej i energiczniejszej pomocy dla swego kraju. **Prezydent Finlandii Kallio** na posiedzeniu Towarzystwa Szwedzko-Fińskiego wyraził pogląd, że Finom potrzeba obecnie **ludzi** i że pokłada nadzieję na nowe i liczne transporty ochotników szwedzkich.

*

Nadzieje Finów wzmaga rozwijająca się pomyślnie ofenzywa fińska na północ od jeziora Ładogi. Szwecja nie uległa wpływom niemiecko-rosyjskim, jak świadczy podane wczoraj przez Eltę przemówienie ministra spraw zagranicznych Guenthera, występującego ostro przeciw akcji niemieckich łodzi podwodnych. Rozkaz dowództwa armii szwedzkiej strzelania do wszystkich samolotów cudzoziemskich, które się ukazały się nad terytorium szwedzkim, wydany w związku z ostatnim incydentem granicznym z Rosją, podsyca również nadzieję Finów, iż mimo wszystko może dojść do zbrojnego wystąpienia Szwecji.

*

Duże zainteresowanie polityków wywołały półoficjalne zapowiedzi konferencji ryskiej państw bałtyckich, mającej odbyć się 14 marca oraz rozmów gospodarczych pomiędzy Anglią a Łotwą i Estonią, które wysyłają w tym celu swe delegacje do Londynu.

* * *

SZTOKHOLM. (Elta). Poseł szwedzki w Moskwie w związku z bombardowaniem miasteczka Pajala wręczył protest rządowi Zw. Sowieckiego.

SZTOKHOLM. (Elta). Ze względów oszczędności opału, szkoły w Szwecji zostaną zamknięte na przeciąg trzech tygodni.

Pomyślne dla Finów walki
w przesmyku Karelskim

HELSINKI (Elta). Ogłoszony we czwartek oficjalny komunikat fiński podaje, iż w przesmyku Karelskim nieprzyjaciel atakował 21 razy. Ataki te zostały dokonane w kierunku dworca Kaemire pomiędzy jeziorem Kuoka i Wuoksi i przy rzecze Taipale. Ataki te zostały odparte. Zacięte walki trwały także w nocy na 22 lutego. Została zniszczona wielka część tanków nieprzyjaciela. Nieprzyjaciel stracił ponad 2.000 żołnierzy.

Na północny-wschód od jeziora Ładogi oddziały armii fińskiej zajęły jeden punkt odparcia nieprzyjaciela. Poddało się około 300 żołnierzy sowieckich. Na wyspach Pitkaranta zostało zniszczonych wiele grup nieprzyjacielskich i ponad 200 wozów transportujących żywność. W innych miejscach frontu pogranicza wschodniego zauważono działanie patroli oraz strzelano z dział artyleryjskich. W dniu 21 lutego samoloty fińskie dokonały pomyślnych lotów wywiadowczych i bombardowały. Samoloty Zw. Sowieckiego bombardowały Willmanstrand, Kisholm i miejscowości Hiitola oraz Elisenvaara. Na północy samoloty sowieckie bombardowały Rovieniemi oraz inne miejscowości. Według dotychczas otrzymanych wiadomości, na skutek tych bombardowań ofiar nie było. Według stwierdzonych wiadomości, zostało strąconych 13 samolotów sowieckich, najwięcej bombowców. Pozatem w dniu 22 lutego zostały potwierdzone wiadomości o strąceniu 3 innych samolotów sowieckich. **We środę wiadomości te nie były jeszcze potwierdzone.**

Ochotnik szwedzki
na posterunku fińskim



Ochotnicy szwedzcy są wyekwipowani stosownie do okoliczności. Na ciepły mundur naciąga szwedzki narciarz białą, podbitą futrem narzutkę z kapiszonem oraz maskę na twarz.

Nalot na m. Pajali był odparty

SZTOKHOLM (Elta). Szwedzka agencja telegraficzna „Tete" donosi, iż dowódca wojska w prowincji Norrland gen. Nygre oświadczył, iż organy władzy wojskowej po bombardowaniu Pajali, **natychmiast wysłały tam ekspertów. Do obcych samolotów, które przeleciały nad granicą szwedzką, natychmiast zaczęły strzelać wszystkie, znajdujące się w pobliżu baterie artylerii przeciwlotniczej.**

Amerykański dzień propagandy pokoju
w historyczną rocznicę urodzin Waschingtona

PARYŻ (Elta). Na bankiecie zorganizowanym w dniu 22 lutego przez „American Club" wygłosił przemówienie wicepremier Chautemps. Po przekazaniu od premiera Daladier'a słów ubolewania, iż nie mógł on ze względu na nawał pracy i słabe zdrowie przybyć sam na ten bankiet, wicepremier podkreślił głęboką sympatię i harmonię, które łączą Francję ze Stanami Zjednoczonymi. Mówiąc o podróży Wellesa, Chautemps oświadczył, iż będzie on we Francji spotkany z sympatią i zaufaniem. Podkreślając spólność poglądów Francuzów i Amerykanów Chautemps oświadczył: **„Jak nasze narody rozumieją, stosunki pomiędzy narodami muszą opierać się na poszanowaniu niepodległości narodów, bez względu na to, czy narody są silne czy słabe, oraz na wyrzeczeniu się użycia gwałtu i siły, jako środka akcji politycznej.** Nasze narody zasady te tak rozumieją, iż właściwie nie należy ich podkreślać. Francja zawsze pozostała tym zasadom wierna".

*

RZYM. (Elta). Wiceminister spraw zagranicznych Summer Welles oczekiwany jest w niedzielę rano w Neapolu. Welles pozostanie w Rzymie przez dwa dni i przeprowadzi rozmowy z Mussolinim. Prawdopodobnie wiceministra Wellesa na dworcu w Rzymie spotka minister spraw zagranicznych Italii hrabia Ciano.

*

WASZYNGTON. (Elta). Z okazji dnia Waszyngtona w mieście Kansas wygłosił przemówienie minister wojny Woodring, w przemówieniu tym minister wojny, omawiając wojnę w Europie, oświadczył: „Znając skutki wojny jestem przekonany, iż Ameryka musi utrzymać pokój. My możemy i musimy pozostać od wojny na uboczu. Wiem, iż prezydent Stanów Zjednoczonych stanowczo zdecydowany jest nie pozwolić, aby krew Amerykanów przelewała się na polach walk w Europie".

„Piekło w Europie"
Opinia amerykańska o sytuacji.

Ambasador amerykański w Londynie, Kennedy, który od szeregu miesięcy przebywa w swej ojczyźnie, oświadczył w dn. 12-II przedstawicielom prasy, że z końcem bieżącego miesiąca, powraca na swe stanowisko do Anglii.

Jednocześnie wyraził on swe zdanie że „piekło w Europie" rozpęta się dopiero na wiosnę.

Głos jego nie jest odosobnionym w Ameryce. Mimo wszystko co dzisiaj się mówi w Waszyngtonie — możliwość pozytywnych rezultatów amerykańskiej ofenzywy pokojowej w Europie, naogół jest oceniana b. sceptycznie.

Z drugiej strony, znaczna część opinii amerykańskiej została zaalarmowana wiadomościami radia watykańskiego i niebezpieczeństwem przewlekającej się wojny

Polityka izolacji St. Zjednoczonych stoi obecnie przed dylematem zaangażowania się w obecnej wojnie i sympatiami do Europy.

Powrót amb. K[illegible] łączony jest powszechnie z podróżą Wellesa do Europy i ambasadora nadzwyczajnego przy Watykanie Taylora.

Znamiennym również jest artykuł na łamach prasy, b. prezydenta Herberta Hoovera, który pisze, iż — należy się spodziewać konieczności odżywiania Europy przez St. Zjednoczone. Konieczność ta może nadejść lada chwila i trwać zarówno pół roku, jak i 5 lat. (Ol)

Zasadniczy punkt widzenia

WASZYNGTON. (Elta). Przedstawiciel partii demokratycznej Sweeney telegraficznie zaprosił ambasadora brytyjskiego lorda Lothiana aby wziął udział w czytaniu pisma pożegnalnego Waszyngtona z okazji rocznicy jego urodzin. Poseł Sweeney w telegramie do ambasadora brytyjskiego zaznaczył, iż obecnie niektórzy prowadzą propagandę, której celem jest wciągnięcie narodu amerykańskiego do wojny. Zdaniem posła należałoby ambasadorowi zaznajomić się ze słowami twórcy Ameryki.

Ofiary nowego trzęsienia ziemi w Anatolii

ANKARA. (Elta). Podczas trzęsienia ziemi w Anatolii w dniu 21 lutego zginęło 18 osób. 22 osoby zostały poważnie ranne. Cztery wsie zostały zupełnie zniszczone.

W. Brytania przejawia inicjatywę

Armia Weyganda w oczach sowieckich

(r). Korespondent moskiewski Frankfurter Ztg." omawia głosy prasy rosyjskiej w związku z organizowaniem aliankich sił na Bliskim Wschodzie.

Według prasy rosyjskiej utworzenie tej armii ma na celu nie tylko kontrolę penetracji przemysłu niemieckiego na wschodzie, ale jest skierowane bezpośrednio przeciw Sowietom. Anglicy chcą powtórzyć swoją próbę z r. 1919, kiedy to angielskie wojska przez pewien czas obsadzały Kaukaz i Turkiestan. Utworzenie armii gen Weyganda, wzmocnienie angielskich sił w Iraku i różne przygotowania strategiczne potwierdzają zamiar utworzenia armii francusko-angielsko-tureckiej na Bl. Wschodzie. Alianci chcą zamienić porozumienie państw Bliskiego Wschodu w powolny sobie instrument wojenny.

Z artykułów w tym samym numerze „Frankfurter Ztg." wynika, że skierowanie oddziałów australijskich i nowozelandzkich do Syrii jest źródłem niepokoju w sferach rosyjskich i niemieckich. Wzmianki o wizycie Edena w Kairze noszą tytuł: „Mocarstwa Zachodnie chcą rozszerzyć pożogę wojenną".

Niepokój budzi również Turcja

Prasa sowiecka również uważnie śledzi wypadki zachodzące w Turcji. Gazeta sowiecka „Czerwona flota" pisze, że **Turcja w ciągu ostatnich miesięcy gorączkowo zwiększała swoje siły**. W Turcji przebywa obecnie wielka liczba oficerów francuskich i angielskich którzy według słów „Czerwonej floty" "starają się coraz więcej oplątać tureckie sfery wojskowe i rządowe sieciami angielsko-francuskiej polityki imperialistycznej" Wielką rolę odegrał w tym i angielski minister dominiów Eden.

Jak się okazuje armia turecka jest większa, niż pisaliśmy przed paru dniami i wynosi według „Czerwonej floty" od 100 tysięcy do 500.000 żołnierzy rozlokowanych przeważnie wzdłuż granicy sowieckiej. „Jeżeli ag. Havasa i Stefani", pisze „Czerwona flota" usiłują rozpowszechnić pogłoski o pogróżkach pod adresem Turcji ze strony czerwonej armii na Kaukazie, to już sam fakt, że 350.000 armia turecka stoi na pograniczu Związku Sowieckiego, wskazuje w sposób wystarczająco jasny **kto ma zamiary agresywne?**

Na pograniczu z Sowietami angielscy i francuscy inżynierowie zbudowali lotniska, na których znajduje się 500 aparatów w pełnej gotowości bojowej. Ameryka posyła Turcji zdaniem „Czerwonej floty" aeroplany najnowszej konstrukcji Kertisa.

Prasa niemiecka śledzi również z wielką uwagą historyczne wypadki, nabrzmiewające w Turcji. Ton prasy niemieckiej jest jednak bardziej optymistyczny.

Pod Petsamo i Murmańskie

„Lietuvos Žinios": Pisma angielskie, jak podaje londyński korespondent „Stokholm Tidningen" żądają zamknięcia tylnych drzwi niemieckich, gdyż przez te drzwi już w grudniu transoceaniczny okręt niemiecki „Bremen" zdołał powrócić z Murmańska do Niemiec, podobnie jak kieszonkowy pancernik „Deutschland". Obecnie przez te tylne drzwi pragnął powrócić do ojczyzny „Altmark" Takich rzeczy Anglia nie może tolerować i zezwolić na ich powtórzenie się w przyszłości. Rząd angielski winien być przygotowany na udzielenie pomocy tym krajom neutralnym, które same nie mogą swej neutralności obronić. W Oslo panuje obawa, by obecnie Anglia nie zażądała od Norwegii zamknięcia wszystkich jej wód dla okrętów państw obcych.

*

Sowiecki komisarz Kuzniecow wczoraj nieoczekiwanie wyleciał samolotem z Moskwy do Murmańska.

*

„XX Amžius: Pisma szwedzkie i norweskie w komunikatach miasta Kirkones w północnej Norwegii potwierdzają dziś wiadomość że angielskie okręty wojenne istotnie pływają pod Petsam i Murmańskiem.

Prasa włoska z powodu koncetracji wojsk na Kaukazie

„XX Amžius" donosi: Prasa włoska z niezwykłym zainteresowaniem zaczęła śledzić wypadki na Bliskim Wschodzie. „Stampa" pisze, że wiadomości nadchodzące z Ankary nie są zbyt optymistyczne. Mówi się o tym, że konflikt rozpocznie się tam w końcu marca, lub początkach kwietnia. Świat muzułmański z coraz większym zainteresowaniem śledzi za życiem w ZSSR, gdzie mieszka 20 milionów mahometan. Prasa włoska donosi również o wiadomościach prasy angielskiej, według których oddziały armii sowieckiej koncentrują się obecnie na Kaukazie.

(*Dokończenie na str. 2*)

„Na zachodnim froncie nie będzie ofensywy"?

Rozstrzygnięcie może nastąpić tylko na „froncie blokady"

Sensacyjny artykuł generała francuskiego

Znany pisarz wojskowy francuski, gen. de Cunac opublikował w jednym z tygodników paryskich artykuł, w którym po raz pierwszy w prasie francuskiej stawia otwarcie następujące pytanie:

„Co będzie, jeżeli Hitler postanowi nie prowadzić wogóle wojny na froncie zachodnim?"

W miarę tego, jak czas upływa, a na froncie zachodnim nie widać żadnego ożywienia, — pytanie to rzekomo coraz bardziej absorbuje Francuzów. Większość strategów była dotąd zdania, że Niemcy muszą przejść do ofenzywy, ponieważ nie mają innego wyjścia. Pogląd ten reprezentuje przede wszystkim gen. Duval.

Natomiast gen. de Cunac twierdzi, że

ofenzywy na froncie zachodnim wogóle nie będzie.

Niemcy — zdaniem generała — nie zamierzają rzucić swoich wojsk na linię Maginota, ponieważ planują one coś innego. System obronny obu linij na froncie zachodnim został w ciągu 6 miesięcy wojennych doprowadzony do takiej perfekcji, że rozstrzygnięcie wojny tam wogóle nie zapadnie. Rozstrzygnięcie to

może nastąpić jedynie na „froncie blokady".

Niemcy — mówi generał — wytężą wszystkie siły, aby złamać angielską blokadę morską, i spodziewają się, że do wiosny 1941 r., przy pomocy swoich sił technicznych, otrzymają znaczną pomoc od Rosji sowieckiej i potrafią zorganizować wymianę towarów z Sowietami i Azją która wzmocni je gospodarczo i zada cios blokadzie angielskiej. Do tego czasu zadaniem armij niemieckich na froncie zachodnim będzie jedynie zabezpieczenie tyłów Niemiec.

Ofenzywa wiosenna 1940 r., o której stratedzy mówili w ciągu całej zimy, nie nastąpiła i wogóle nie nastąpi nigdy. Niemcy przedsięwezmą

tylko jedną ofenzywę: na froncie ekonomicznym, t. j. na światowe rynki Bliskiego i Dalekiego Wschodu.

„W tym — kończy gen. de Cunac — kryje się dla aliantów większe niebezpieczeństwo, niż na froncie zachodnim".

* * *

Cytujemy z obowiązku kronikarskiego ten indywidualny głos francuskiego jenerała.

Kto ma rację — gen. de Cunac, czy gen. Duval? — okaże najbliższa przyszłość. „Qui vivra, verra", jak mówi francuskie przysłowie.

W każdym razie należy pamiętać, — że jak wykazało doświadczenie choćby wojny światowej — rzeczywistość a teorie nietylko ekonomistów, ale i strategów, to dwie różne rzeczy. (jr).

Zanim Ren wystąpi z brzegów

AMSTERDAM. (Elta). Na skutek odwilży wody w Renie i na jego dopływach silnie wzrastają. Przy Koeln stan wody podniósł się o półtora metra. Stan wód w Holandii bardzo prędko się podnosi i w związku z tym istnieją obawy powodzi.

Ile zginęło samolotów niemieckich?

LONDYN. (Elta). Reuter donosi, iż od początku wojny samoloty niszczycielskie sprzymierzeńców i artyleria lotnicza we Francji strąciły razem 47 bombowców niemieckich.

LONDYN. (Elta). Jak Havas donosi, Anglicy strącili od początku wojny na morzu północnym i na lądzie 50 samolotów niemieckich, wliczając do tej liczby również dwa strącone samoloty niemieckiego w dniu 22 lutego.

Na morzach w ostatniej dobie

LONDYN. (Elta). Admiralicja ogłosiła następujący komunikat: „Admiralicja z ubolewaniem komunikuje, iż na skutek ataku samolotu nieprzyjacielskiego został zatopiony trawler Jego Wysokości „Fifeshire". Nie ma wiadomości o dwóch oficerach i 19 marynarzach. Przypuszczają iż oni zginęli. Inny trawler „Solan" został także napadnięty przez samolot, obrzucony bombami i ostrzelany z karabinów maszynowych, jednak samolot nieprzyjacielski został przepędzony i statek powrócił do portu.

*

AMSTERDAM. (Elta). DNB donosi, iż samoloty niemieckie zatopiły dwa brytyjskie statki patrolowe: „Tartan" i „Starnbank". Miał jakoby również zatonąć przy brzegach Anglii norweski parowiec pocztowy „Ala" o pojemności 933 ton.

*

LONDYN. (Elta). Według wiadomości Havasa we czwartek przy północno wschodnim brzegu Anglii samolot brytyjski strącił jeden samolot niemiecki. Inny samolot niemiecki typu „Heinkel" strącony został przez brytyjską artylerię przybrzeżną.

*

ISTAMBUŁ. (Elta). DNB komunikuje według prasy tureckiej, iż krażowniki angielskie zatrzymały statek sowiecki „Svanetia" oraz dwa statki włoskie, które udawały się do Istambułu. Zatrzymane statki zostały zrewidowane.

Szpiedzy i dywersanci nie próżnują

AMSTERDAM. (Elta). W prowincji Groningen w Holandii wykryta została tajna organizacja szpiegowska. Aresztowano 6 osób w tym jednego cudzoziemca. Organizacja ta posiadała oddziały w całym kraju.

*

LONDYN. (Elta). W dniu 23 lutego wieczorem wydarzyły się w zachodniej części Londynu trzy wybuchy, które prawdopodobnie dokonane zostały przez terorystów irlandzkich. Osiem osób zostało ciężko rannych.

*

LONDYN. (Elta). W dniu 23 lutego wieczorem wydarzył się w brytyjskiej fabryce materiałów wybuchowych silny wybuch, który słyszany był w dalekiej odległości. Jak ministerstwo zaopatrzenia podaje, ofiar w ludziach nie było. Wybuch nastąpił podczas spalania odpadków materiałów wybuchowych.

W. Brytania przejawia inicjatywę

(*Dokończenie ze str. 1*)

Niemcy wciąż absorbuje sprawa „Altmarka"

BERLIN. (Elta). Jak DNB donosi, prasa niemiecka uważnie śledzi stanowisko prasy brytyjskiej i francuskiej po incydencie ze statkiem „Altmark". Pisma niemieckie zwracają szczególną uwagę na artykuły pism angielskich i francuskich o nadchodzącej konferencji ministrów spraw zagranicznych państw północnych. „Hamburger Fremdenblatt" konstatuje, iż państwa zachodnie wykazały chęć szanowania w przyszłości takiej neutralności, która byłaby aktywną według życzenia państw zachodnich. Według pisma sprawa ta będzie rozpatrywana na konferencji ministrów spraw zagranicznych państw skandynawskich. Pisma niemieckie poza tym wyrażają pewne niezadowolenie z oświadczenia ministra spraw zagranicznych Szwecji w Izbie Poselskiej, iż statki szwedzkie zatapiane były bez ostrzeżenia. Według pism niemieckich, minister spraw zagranicznych Szwecji powinien był jaśniej się wypowiedzieć, gdyż niemieckie dowództwo wojny morskiej ściśle przestrzega zasad prawa międzynarodowego. Dla tego też, według twierdzeń prasy niemieckiej bez ostrzeżenia mogą zatapiać jedynie wrogowie Niemiec.

Rumuni nie dostarczają Niemcom umówionej ilości nafty

W tymże „XX Amžius" czytamy: Doktór Klodius, który bawił jakiś czas w Rzymie znowu przybył do Bukaresztu. Niektóre koła wyciągnęły z tego faktu wniosek, że niemiecko-rumuńskie stosunki gospodarcze nie układają się tak gładko, jakby tego życzyli Niemcy. Mówi się o tym, że Rumuni nie wykonują swych zobowiązań w traktatach zawartych z Niemcami. Szczególnie mało dostarczają Rumuni Niemcom nafty, o wiele niż to pierwotnie przypuszczano.

Królewskie gwarancje ścisłej współpracy W. Brytanii i Egiptu

LONDYN (Elta). Według niepotwierdzonych jeszcze wiadomości Reutera z Kairu podczas pobytu ministra dominiów W. Brytanii Edena w Egipcie, król egipski Faruk wręczył przy tej okazji Edenowi list przeznaczony dla króla Jerzego VI. W liście tym król podziękował królowi Jerzemu VI za list, który wręczył mu Eden oraz podkreślił chęć serdecznej współpracy Egiptu z W. Brytanią aż do ostatecznego zwycięstwa sprzymierzeńców.

Następcą zmarłego b. prezydenta Motty

w radzie narodowej Szwajcarii Enrico Celio

BERN (Elta). Odbyło wspólne zebranie szwajcarskiej rady kantonów i rady narodowej, na którym wybrany został nowy członek rady federacyjnej na miejsce zmarłego członka Motty. Nowym członkiem rady federacyjnej wybrany został Enrico Celio, dotychczasowy członek rządu kantonu Tassino, były członek rady narodowej. Otrzymał on w drugim głosowaniu 118 głosów.

Na terenach włączonych do ZSSR

Zarządzenia przeciwpowodziowe

(z) W związku z wielkimi zaspami śnieżnymi, które w niektórych miejscach dochodzą do wysokości dwóch a nawet trzech metrów, oraz z ogromnymi zwałami lodów na rzekach, Zarząd regulacji wód w Mińsku wydał szereg zarządzeń w wypadku przewidzianej powodzi i nagłego puszczenia lodów na rzekach i jeziorach. Chodzi tu przede wszystkim o główne zlewiska wodne, jak Niemen, Berezynę i Prypeć z jej licznymi dopływami. Niemal wszystkie większe mosty konstrukcji żelaznej i drewnianej są zagrożone w razie powodzi. Na zakrętach i przy mostach, by nie dopuścić do tworzenia się zatorów lodowych, postanowiono użyć oddziałów wojskowych saperskich, które w momencie topnienia lodów na rzekach będą rozsadzały większe skupiska lodowe. Wobec faktu, że nie uda się prawdopodobnie uniknąć zalania większych terenów niżej położonych, postanowiono w razie konieczności ewakuować ludność wiejską do specjalnych baraków w większych miastach, które są już stawiane, jednak nie tylko na ten cel, ale jako stałe skupisko ludności w razie powstania jakiejś klęski żywiołowej. Ludność wsi leżących nad rzekami została już odpowiednio przygotowana i powiadomiona o tym zawczasu, by w razie zbliżającego niebezpieczeństwa nie omieszkała skorzystać natychmiast z pomocy władz wojskowych sowieckich dysponujących szeregiem możliwości. Niezależnie od tego w każdej wsi powstał komitet młodzieży, złożonej z komsomolców i kandydatów do Kompartii, który będzie współdziałał z wojskiem w momencie nasilenia powodziowego.

Niepowetowane szkody w rybostanie

(z) Państwowa Komisja Wodna Białorusi Sowieckiej w Mińsku podaje charakterystyczne dane statystyczne odnośnie strat spowodowanych działaniami wojennymi w rybostanie na terenie „Białorusi Zachodniej". Okazuje się, że prawie jedna trzecia pogłowia ryb szlachetniejszego gatunku wyginęła bezpowrotnie wskutek rabunkowej gospodarki czasów przejściowych. Ma się tu na myśli przede wszystkim stanowiska rybne majątków, prowadzących ten intratny rodzaj przemysłu rolnego. Rybostany zostały zniszczone, stawy spuszczone i miliony kilogramów cennego zarybku przepadły bezpowrotnie. Z poduszczenia agitatorów chłopi w wielu majątkach umyślnie spuszczali stawy, gdyż to ułatwiało połów.

Jeśli chodzi o rybne jeziora, zostające dotychczas pod ochroną Dyrekcji Lasów Państwowych w Wilnie — te również zostały w silnym stopniu zdewastowane. Przeznaczone na eksport wielkie ilości wędzonych węgorzy i sielawy z Naroczy, Swira czy Dryświat zniszczone zostały w przeszło 80 procentach.

Pozatym tegoroczna zima w niektórych wypadkach zamroziła mniejsze jeziora „Białorusi Zachodniej" prawie do dna, tak że zachodzi poważna obawa o ryby a szczególnie o zarybek w przyszłości. Sprowadzanie bowiem nowych zarybków do tych jezior o małej powierzchni byłoby niecelowe i drogie.

Z nad Wisły i Warty

W oczekiwaniu na pomoc z Ameryki

Jak doniosła Elta z Waszyngtonu prezes Amerykańskiego Czerwonego Krzyża Davis w dniu 22-go lutego oświadczył, iż rząd Rzeszy udzielił Amerykańskiemu Czerwonemu Krzyżowi pozwolenia na udzielanie pomocy cywilnej ludności polskiej, jedynie w okręgu warszawskim. Przedstawiciele Czerwonego Krzyża w innych okręgach zajętej Polski, nie mogą prowadzić swej działalności.

Rząd Rzeszy udzielił zapewnień, iż przesyłane przez Amerykański Czerwony Krzyż produkty żywnościowe i ubrania będą rozdzielane jedynie pomiędzy ludność cywilną. Czerwony Krzyż St. Zjednoczonych na pomoc ludności w Polsce przeznaczył 400.000 dolarów. Wkrótce ma przeznaczyć jeszcze 200.000 dol.

Kraków centralą zamówień niemieckich w Polsce

KRAKÓW, (Elta). Niemiecka Izba Handlowa w Polsce z dn. 1 lutego utworzyła w Krakowie swój oddział, który będzie najważniejszym oddziałem Izby Handlowej w generalnej gubernii. Oddział ten będzie kierował wymianą pomiędzy Rzeszą a generalną gubernią. Kierownictwo niemieckiego handlu zagranicznego powierzyło temu oddziałowi załatwienie zamówień kupców niemieckich jeszcze z przed wojny.

„Sądy specjalne" ferują wyroki śmierci

POZNAŃ, (Elta). Specjalny sąd w Hohensalz skazał wczoraj na śmierć 4-ch Polaków, którzy byli oskarżeni o morderstwo Niemców w m cu wrześniu. Dwaj z oskarżonych przybyli do rolnika niemieckiego i pod groźbą użycia broni zabrali wszystkie kosztowności. Rodzina tego rolnika została wywieziona i dotychczas nie powróciła. Dwaj inni oskarżeni byli posądzeni grabież.

Likwidacja banku Morgana

Z Nowego Jorku donoszą, że w najbliższym czasie nastąpi likwidacja istniejącego od 85 lat i szeroko znanego w całym świecie banku **„J. P. Morgana and Company"**. Morgan zamierza całkowicie zakończyć swoją działalność jako bankiera prywatnego i stworzyć zupełnie nowe przedsiębiorstwo. Jakie są powody tej decyzji, dotychczas niewiadomo.

Bank Morgana w czasie wojny światowej był, jak wiadomo, głównym finansistą zakupów sprzymierzeńców w Ameryce.

John Peerpont Morgan osobiście potwierdził przedstawicielom prasy, że likwiduje swój obecny bank. Bank ten będzie przekształcony w towarzystwo akcyjne, które zacznie funkcjonować z dniem 1 maja br. z kapitałem 20 milionów dolarów.

SZPILKI

W sądzie:

— Czy oskarżony żałuje swego czynu?

A jaki będzie wyrok?

* * *

Zebranie wierzycieli banku Bunimowicza ma przebieg bardzo burzliwy. Na sali atmosfera niezwykle podniecona. Wierzyciele zarzucają syndykom masy upadłości niedbalstwo. Wiele mówi się o „białym kruku", który znikł w tajemniczych okolicznościach z gabinetu tragicznie zmarłego dyrektora.

Jeden z wierzycieli, Rozenszajn, pyta się sąsiada:

— Co pan powie do tego kruka?

— Bardzo dobrze, że go niema.

— Nu???

— Po pierwsze szkoda było pieniędzy na jego utrzymanie, a po drugie — kto miał mówić: cip, cip, cip!

Sprawa dr. Roosa

Kulisy akcji szpiegowskiej w Alzacji i Lotaryngii

Sprawa autonomisty alzackiego dr. Roosa, skazanego wyrokiem sądu wojennego w Nancy, na karę śmierci i rozstrzelanego w dniu 7 lutego b. r. — przypomina opinii świata, głośny w swoim czasie proces autonomistów alzackich.

Proces ten, który toczył się w Kolmarze w maju 1928 r., miał za swe tło, dążenia autonomiczne Alzacji i Lotaryngii, a jednym z jego bohaterów był onegdaj stracony dr. Roos.

Przed podpisaniem Traktatu Wersalskiego, Francja obiecywała nowym prowincjom — Alzacji i Lotaryngii, szeroką autonomię, własne szkolnictwo, wpływ na obsadzanie krajowych urzędów itp.

Ponieważ, nie wszystkie z tych obietnic zostały dotrzymane, zwłaszcza w takim zakresie, jak się tego Alzatczycy spodziewali—powstała pod wpływem obcej propagandy, partia tzw. autonomistów którzy upominać się mieli o obiecane im prawa.

Rozwijający się pomyślnie kierunek, był nie na rękę rządowi francuskiemu. Widząc w nim wpływy obcej i wrogiej polityki. oskarżono przywódców ruchu partyjnego o spisek separatystyczny jednak z pośród 16 oskarżonych, sąd w Kolmarze, pomimo ciężkich zarzutów oskarżenia, skazał tylko 4 z głównych oskarżonych na karę po 1 roku więzienia, uwalniając pozostałych 11.

Jedynie dr Roos — będący wówczas przywódcą separatystów alzackich, który zaraz po wszczęciu dochodzeń, zbiegł zagranicę, skazany został zaocznie na 15 lat więzienia.

Wielkoduszność francuska i prowadzona wówczas polityka pokojowa, doprowadziły do przedterminowego zwolnienia 4 skazanych co dało też asumpt do powrotu dr. Roosa do kraju.

Wznowiono proces kolmarski i wyrokiem w Besancon, kasującym wyrok poprzedni, uwolniono dr. Roosa od winy i kary. W imię polityki pojednania, pominięto milczeniem cały szereg ciężkich zarzutów, jak np. stworzenie przy partii, organizacji półwojskowej — rzekomo dla celów ochrony zebrań (analogia do niemieckich S. A.), nader obszerną korespondencję z Niemcami i to pod fałszym adresem i nazwiskiem, a nawet szyfrem.

Dopiero teraz wyszło na jaw, że dr. Roos, trudnił się szpiegowstwem. **(Ol).**

Wybory prezydenta w U. S. A.

Nieomal od chwili ogłoszenia niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej życie polityczne tego mocarstwa opanowane zostało przez dwa stronnictwa, noszące nazwę demokratycznego i republikańskiego. Są to etykietki, za którymi kryje się dość mało treści. W ciągu półtorawiekowego istnienia tych dwóch stronnictw były niewątpliwie okresy, w których walka tocząca się między nimi rozgrywała się o rzeczy zasadnicze, tak np. w połowie wieku XIX w konflikcie, który miał doprowadzić do wojny domowej, republikanie byli za zniesieniem niewolnictwa, demokraci za jego utrzymaniem. Najczęściej jednak walka ta robi wrażenie sztuki dla sztuki. Niemniej jest ona najbardziej wpadającą w oczy cechą wewnętrznych dziejów ojczyzny Washingtona, a polem, na którym się toczy, są wybory, których jest multum: wybory do organów samorządu gminnego, wybory do organów ustawodawczych poszczególnych stanów i na stanowisko gubernatorów, sprawujących w tych stanach władzę wykonawczą, wybory nareszcie do władz federalnych Stanów jako całości, a więc wybory do kongresu, a przedewszystkim wybory na prezydenta. Te ostatnie nie tylko wprawiają w stan gorączkowy całe społeczeństwo amerykańskie, ale interesują opinię polityczną całego świata. Nic w tym dziwnego, skoro według konstytucji amerykańskiej polityka zagraniczna i wojenna tego wielkiego mocarstwa spoczywa przez lat cztery prawie wyłącznie w ręku wybrańca.

O tych stosunkach politycznych należy pamiętać, gdy się mówi o tych artykułach konstytucji amerykańskiej z r. 1787 (z poprawkami z r. 1804 i z r. 1933), które normują wybór prezydenta. Jakież są te normy?

Ludność poszczególnych stanów obiera w głosowaniu powszechnym elektorów w liczbie takiej, jaka odpowiada liczbie posłów i senatorów wybieranych przez dany stan do kongresu. Elektorowie w oznaczony dzień dokonują wyboru prezydenta w tajnym głosowaniu. Prezydentem zostaje wybrany ten z pośród kandydatów, który uzyskał bezwzględną większość głosów. O ile żaden z kandydatów nie uzyskał bezwzględnej większości, prawo wyboru przechodzi na izbę reprezentantów, która dokonuje wyboru z pośród trzech kandydatów, którzy w głosowaniu elektorów uzyskali względnie największą liczbę głosów. Równocześnie z prezydentem obierany jest wiceprezydent, który w razie śmierci lub ustąpienia prezydenta wstępuje na jego miejsce. Jako dzień przejęcia władzy przez nowowybranego prezydenta oznaczony jest 20 stycznia.

Jak stosowanie tych norm dotyczących wyboru prezydenta wygląda w praktyce życia, wobec wspomnianych stosunków politycznych?

Przede wszystkim rezultatem opanowania życia politycznego przez dwa tylko stronnictwa, normalnie staje do walki wyborczej tylko dwóch kandydatów: republikański i demokratyczny. Zdarza się wprawdzie że wstępują w szranki jacyś inni kandydaci, nie mają jednak najmniejszych szans wybrania, nie są w stanie przeprowadzić swoich elektorów i ich usiłowania traktowane są jako niepoważne demonstracje. Wyjątkowo tylko toczy się walka poważna między trzema kandydatami. Zachodzi to wówczas, jeśli wewnątrz któregoś z dwóch wielkich stronnictw nie nastąpiła zgoda co do osoby kandydata na prezydenta, następował rozłam (który zresztą zawsze okazywał się chwilowym tylko) i dwóch kandydatów danego stronnictwa występowało do boju. Tak n. p. w r. 1912 kandydowało dwóch republikanów: Tast i Roosevelt (starszy). Rezultatem był wybór demokraty Wilsona. W konsekwencji tego stanu rzeczy, wyjątkowo tylko wybór przechodzi na izbę reprezentantów: przy dwóch kandydatach któryś musi otrzymać bezwzględną większość głosów.

Drugim praktycznym rezultatem rządów dwóch stronnictw i dowodem ich silnej organizacji jest fakt, że elektorami obierani są wyłącznie ci, którzy są przez te stronnictwa wysuwani, i mimo że nie są formalnie skrępowani żadnymi instrukcjami wiążącymi, z reguły głosują na tego kandydata na prezydenta, który jest przez ich stronnictwo wysuwany.

W tym stanie rzeczy decydującym momentem dla wyboru prezydenta, jest obiór elektorów, następne głosowanie samych elektorów ma czysto formalne znaczenie. Pośredniość wyborów uległa zupełnemu stępieniu. Można więc mówić o wyborze prezydenta bezpośrednio przez cały naród amerykański, pamiętając jednak o tym, że w praktyce oznacza to możność wyboru między dwoma kandydatami, wyznaczonymi przez władze dwóch stronnictw.

Iwo Jaworski.

Nowy nuncjusz apostolski w Litwie



MONSIGNORE LUIGI CENTOZA
tytularny arcyb. Edessy

Jak donosiliśmy Mnsg. Luigi Centoza mianowany został przez Ojca Świętego nuncjuszem apostolskim w Litwie. Nuncjusz Centoza niebawem ma przybyć do Kowna.

Ostre zimy w Europie

Gdyby nie czasy, które przeżywamy obecnie, inaczej może ustosunkowalibyśmy się do zimy bieżącego roku. Wszelkie braki, czy to węgla, czy to ciepłego ubrania każą nam z utęsknieniem wyczekiwać na przyjście słonecznej i radosnej wiosny. Tym niemniej warto byłoby zdawać sobie sprawę, jakie niespodzianki mogą nas jeszcze spotkać, czy nie trzeba będzie długo czekać na przyjście lepszych, cieplejszych czasów. Sięgnijmy zatem w przeszłość i sprawdźmy czy już Europa nie przeżywała podobnych, zbliżonych do obecnej, zim. Ciekawe pod tym względem zestawienie podał F. W. Borgman. Oczywiście wiadomości podane przez niego będą zaczerpnięte z różnych kronik i będą podawały fakty mogące ilustrować natężenie chłodów panujących w Europie. I tak:

Rok 355. Zamarznięcie pd. wybrzeży Europy.

359. Detto.

366. Detto.

375. Detto.

673. Gruby lód na Morzu Czarnym

718. Konstantynopol 100 dni w śniegu.

764. Morze Czarne i Dardanele kilka tygodni zamarznięte.

827. Zamarznięcie Nilu. 6 miesięcy śnieg w Europie.

860. Zamarznięcie Adriatyku. Komunikacja po lodzie z ciężarami między Włochami a Dalmacją.

874. 130 dni śniegu w Europie.

1048. Morze Niemieckie zamarznięte. Wilki przechodzą po lodzie Kattegat do Danii.

1234. Adriatyk zamarzł.

1294. Jeźdźcy przejeżdżają Kattegat z Danii do Norwegii po lodzie.

1306. Wyspy duńskie 14 tygodni zamarzłe. Komunikacja po zamarzłym Bałtyku.

1323. Sundy i Bełty zamarzły. Urządzono gospody na lodzie między Skanią a Zelandią.

1399. Morze Niemieckie zamarzło.

1424. Zamarznięcie Bałtyku. Komunikacja po lodzie z Lubeki do Gdańska. Liczne gospody po drodze.

1456. Ruch wozów na zamarzłym Bałtyku.

1460. Komunikacja Rewel — Szwecja — Niemcy, Dania — Polska po zamarzłym Bałtyku.

1503. Papież Juliusz przechodzi z artylerią po zamarzłym Padzie.

1517. Zamarznięcie portu w Marsylii.

1545. Zamarznięcie Bałtyku między Meklemburgią a Danią.

1573. Komunikacja po lodzie do Zielonych Świąt między Rewlem a Szwecją.

1608. Zamarznięcie Bosforu.

1621. Zamarznięcie Bosforu i zatoki Weneckiej.

1636. 21 marca komunikacja po lodzie Skania — Bornholm.

1643. Zamarznięcie Sundu.

1658. Przejście Szwedów po lodzie przez Mały Bełt. Rzym w głębokim śniegu.

1690—1709. Szereg zimnych zim. Ze szczytu Vatna Jökull na Islandii nie było widać wolnego od lodu morza. Z wież Gdańska podobnie.

1716. Lód w Niemczech do 3 mtr. grubości.

1740. W Paryżu 69 dni poniżej 0°

1750. Lód w porcie Smyrneńskim; jednak 28 stycznia w Uppsali +8°C.

1776. Sekwana pod Havrem zamarzła. Sundy i Bełty także, ale koło Wysp Alandzkich wolne morze.

1784. Do 20 kwietnia komunikacja sankami między Finlandią i Szwecją przez Morze Alandzkie.

Z Rugii nie widać było wolnego od lodu morza.

1789. Koło Wielkiejnocy Bałtyk koło Gotlandii zamarzł. W styczniu lód koło Ostendy dokąd sięgnie oko.

1929. Sundy i Bełty w lodzie.

Trudno byłoby doszukiwać się w powyższym przeglądzie jakichkolwiek regularności. Przypuszczać jednak można, że po dłuższym okresie cieplejszym, jaki trwał do 1929 roku, możemy znajdować się obecnie w okresie ostrych zim nawiedzających Europę. **es.**

Z ZAGADNIEŃ SZTUKI TEATRU

Teatr i recenzent

Zamieszczony niedawno w „Kurjerze Wileńskim" artykuł Michała Orlicza przypomniał tak ostatnio u nas żywą sprawę krytyki teatralnej. Autor, cytując zdania kilku pisarzy o roli krytyka, z pewnością nie przeczuwał, że z pośród wieloletnich recenzentów i znawców teatru w Polsce, ubędzie niebawem jeden z najdoświadczeńszych—Jan Lorentowicz. Niestety, wiadomości o zgonach wybitnych uczonych i pisarzy powtarzają się coraz częściej — zmniejsza się plejada polskiej nauki i sztuki, a wślad za tym musi zjawić się pytanie, kto potrafi zająć kiedyś miejsce tych, którzy dziś odeszli i gdzie młode pokolenie literackie będzie mogło przejść szkołę pióra.

Na tym tle zadanie sprawozdawcy z pracy polskiej sceny staje się szczególnie odpowiedzialne, a obok tego znajduje swoje usprawiedliwienie dyskusja o teatrze i stosunku do teatru, temat pozornie daleki i obojętny, przynajmniej w zestawieniu z aktualnością wydarzeń politycznych.

Uwagi Orlicza zwrócone były przedewszystkiem przeciw niefachowości i zarozumiałości niepowołanych krytyków. Istotnie, jak pisał Orlicz, zdobyty tą czy inną drogą przywilej pisania sprawozdań teatralnych zamienia się w przywilej bezkarnego szkodnictwa, gdy recenzent nie umie zdać sobie sprawy z wagi, jaką posiada słowo recenzji. Publicznie wygłaszana krytyka nie jest tylko akademicką rozprawą — jest publicystyką, która teatrowi, jako instytucji, przynosi szkodę lub pożytek. Mimo wszystkich lekceważących wzruszeń ramionami, że recenzja nie decyduje o sukcesie, ileż to sztuk możnaby wyliczyć, którym zgodność krytyki w pochwałach zapewniła powodzenie i ileż takich, które utrąciło bezpowrotnie recenzenckie sprzysiężenie. Krytyk teatralny, przemawiając do publiczności, wpływa bezpośrednio na byt teatru i tego powinien być zawsze świadomy.

Oczywiście nie zamierzam nikogo namawiać, aby kiedykolwiek jedynie w ten sposób patrzał na skutki swojej recenzji i chwalił to, co zasługiwałoby na naganę. Ale zdanie sobie sprawy, ile pracy wymaga inscenizacja i w jakich warunkach teatr pracuje, nigdy recenzentowi nie zaszkodzi. Nie można tu stosować miary absolutnej—należy zawsze mierzyć proporcję między możliwościami, a wynikiem. Krytyk obowiązany jest tępić robotę lekkomyślną, byle jaką, leniwą i partacką, szanując równocześnie każdy rzetelny wysiłek i znajdując umiejętność wskazania błędu w ten sposób, by teatr odczuł w tem nie zgryźliwą naganę, lecz raczej ufność w osiągalność lepszego wyniku.

Może to udać się tylko wówczas, gdy teatr widzi w recenzencie swego przyjaciela, gdy ufa jego wiedzy i szanuje jego autorytet. Praca krytyka jest również pracą z powołania; kto sam wewnętrznie nie jest człowiekiem teatru i komu teatr nie jest najbliższym rodzajem sztuki, ten albo ograniczy się w swym felietonie do katalogowania i ocenzurowania premier, albo też będzie wykorzystywał recenzję jako sposobność popisu, sposobność wysunięcia na pierwszy plan własnej osoby. Właściwe, twórcze i piękne zadanie recenzenta, jest daleko szersze od obowiązku informowania teatralnej publiczności. Rola krytyka bliska jest roli opiekuna i wychowawcy. Jeżeli krytykujesz, można to krótko ująć—pisz tak, aby widz mógł lepiej, głębiej i trafniej patrzeć, autor — lepiej pisać, aktor—lepiej grać,

Bodaj, że ta ostatnia sprawa nastręcza najwięcej trudności. Poza zawodowymi śledziennikami i poza ludźmi piszącymi pod dyktando i w imię interesów swej koterii, zwyciężyło już zrozumienie, iż nie wolno utrącać polskiego autora w imię wymagania doskonałości od pierwszej wystawionej sztuki. Natomiast stosunek do aktora pozostał nadal konwencjonalny i nieomal tylko rejestracyjny. W ostatnim okresie dominował u nas typ recenzji Boya-Żeleńskiego, będącej raczej felietonem społeczno-literackim, niż teatralnym. Recenzja uczyła przedewszystkim konfrontować sztukę z życiem, na drugim planie pozostawiając przygotowanie widza do osiągnięcia w teatrze pełni wrażeń. Gdyby nie tradycyjna wzmianka o grze aktorów w zakończeniu felietonu, sposób pisania recenzji teatralnej nie różniłby się niczem od artykułu krytycznego o beletrystyce.

O ten właśnie punkt największą pretensję mają do recenzentów teatr i aktorzy. I w wystąpieniu M. Orlicza również wyczuwa się tą samą nutę. W nagromadzeniu dość ostrych sądów o krytyce odzywa się pasja dawnego „redutowca". W Polskiej Literat. Współczesnej Feldmana w uzup. Lama, obok teoretyka Limanowskiego, Michał Orlicz występuje jako jej najzagorzalszy szermierz. A przecież właśnie „Reduta" kładła tak wielki nacisk na pracę inscenizacyjną, domagała się swobody inwencji dla reżysera i podnosiła do godności wielkiego i pięknego trudu wysiłek aktora, odcinając opracowanie roli od banalnego scenicznego rzemiosła. Nic więc dziwnego, że Orlicz, mówiąc o krytyce, powraca głównie do tej sprawy: do niedostrzegania przez recenzentów pracy t e a t r u.

W ankiecie, przeprowadzonej przed wojną wśród aktorów warszawskich, na temat stosunku autora do recenzji, przeważały podobne głosy skargi. Aktor odczuwał pewnego rodzaju zlekceważenie w formułce „dobrze"—„źle", „traf-

Nafta sowiecka dla Niemiec

BUKARESZT. (Elta). Według wiadomości Havasa przybył do Constanzy pierwszy sowiecki statek naftowy „Sachalin", który przywiózł 10.000 ton nafty sowieckiej. 7.000 ton tej nafty pozostanie chwilowo w porcie Constanzy, a 3.000 ton wysłane zostanie koleją do Niemiec.

Anglicy zatrzymali statek sowiecki

TOKIO. (Elta). DNB donosi z Hongkongu, iż brytyjski okręt wojenny na początku lutego zatrzymał udający się do Władywostoku handlowy statek sowiecki „Serenga".

BUKARESZT. (Elta). DNB donosi, iż okręty angielskie zatrzymały statek rumuński, który wiózł ze St. Zjednoczonych do Rumunii ładunek miedzi. Mimo protestów Rumunii statek ten dotychczas nie został zwolniony.

Nieznane samoloty nad Holandją

HAGA. (Elta). Urząd prasowy rządu Holandii donosi, iż w nocy na piątek holenderska artyleria przeciwlotnicza ostrzeliwała jeden lub kilka obcych samolotów, lecących na południe od Amsterdamu

Gen. Brauchitsch w Krakowie

KRAKOW, (Elta). Naczelny wódz armii niemieckiej gen. Brauchitsch w dniach 19—22 lutego dokonał inspekcji oddziałów wojska niemieckiego na wschodzie generalnej gubernii. We czwartek gen. Brauchitsch przybył do Krakowa, gdzie wziął udział w ćwiczeniach różnych oddziałów wojska niemieckiego.

Z okazji tej gen. Brauchitsch wygłosił przemówienie, w którym podkreślił zadanie, jakie Niemcy posiadają w nowozdobytych prowincjach. Następnie gen. Brauchitsch złożył wieniec na grobach pochowanych w Krakowie żołnierzy niemieckich oraz złożył wizytę generalnemu gubernatorowi Frankowi. Z okazji tej wygłoszone zostały przemówienia. Minister Frank zapewnił wodza armii niemieckiej, że władze cywilne gubernii zdecydowane są pracować w tym duchu, w w jakim żołnierze niemieccy przelali swoją krew. Gen. Brauchitsch odpowiadając wyraził oficerom podziękowanie za wykonane prace i przestrzegł, aby w każdym czasie mieli ostrą broń.

Następnie wyraził niezłomną wiarę w niemiecką chęć zwycięstwa i szczęśliwe zakończenie wojny pod kierownictwem Fuehrera. W nocy gen. Brauchitsch powrócił do sztabu naczelnego.

Charge d'affaires Stolicy Apostolskiej u min. Urbszysa

KOWNO. (Elta). Minister spraw zagranicznych J. Urbszys przyjął w dniu 22 lutego charge d'affaires Stolicy Apostolskiej Monsignore Burzio, który z polecenia Ojca Świętego przekazał rządowi Litwy bardzo cenny dokument historyczny — reprodukcję mapy krajów naddunajskich i bliskich im stref z roku 1546 Giacoma Gastaldi. Oryginał tej mapy przed pewnym czasem odnaleziony został w archiwach Watykanu. Z polecenia Ojca Świętego dokonano reprodukcji tej mapy, z których po jednym egzemplarzu wraz z obszernym komentarzem przekazano rządom wszystkich tych krajów, które zaznaczone są na tej mapie. Minister spraw zagranicznych J. Urbszys w imieniu rządu wyraził monsignore Burzio podziękowanie za tę wielką przychylność Stolicy Apostolskiej dla Litwy.

Samoloty sowieckie zrzuciły bomby w okolicach Ivala

OSLO. (Elta). Norweska agencja telegraficzna donosi, iż samoloty sowieckie w piątek rano zrzuciły bomby w okolicach Ivala.

Trudności w handlu zagranicznym

Wojna wprowadziła poważne perturbacje na wszystkich odcinkach działalności gospodarczej. W szczególności duże powikłania nastąpiły w zakresie importu i eksportu. Głównym powodem tego stanu rzeczy są zakłócenia bądź niemożliwości transportu. Bardzo czynne i kalkulacyjnie niedrogie linie żeglugowe mogą spełniać obecnie swoją rolę jedynie pod osłoną marynarki wojennej, zresztą bez dostatecznej gwarancji dowiezienia danego ładunku. Reszta bander handlowych, która próbuje na własną rękę pośredniczyć w wymianie międzynarodowej, jest stale narażona na znaczne niebezpieczeństwa, co z konieczności musi doprowadzić do poważnego zredukowania zadań, jakie flota handlowa sobie stawia.

Państwa bałtyckie, w których rodzinie znajduje się i Litwa, nie mogą sobie pozwolić na ryzyko tracenia statków, tymbardziej, że ich tonaż handlowy przedstawia się skromnie.

W tych warunkach obsługa handlu zagranicznego Litwy przez flotę handlową sprowadza się niemal do zera. W ślad za tym stracił swój istotny sens eksport do szeregu państw, względnie import z tych państw, a co za tym idzie, utracono poważne pozycje w bilansie handlowym. Handel zagraniczny drogą lądową napotyka również na duże trudności, ale są one do pokonania. Nieznaczna ilość taboru kolejowego Litwy przy równoczesnych restrykcjach w przydziale wagonów Niemiec i ZSSR stawia pod znakiem zapytania kolejność i systematyczność dostaw. Poza tym szereg artykułów, których konsumcja w państwach wojujących wzrasta, w imporcie do Litwy stale maleje, bądź też ulega poważnym zakłóceniom w dowozie.

Duże zahamowania w imporcie do Litwy nastąpiły na odcinku branż: garbarskiej, metalowo-mechanicznej, tekstylnej, chemicznej i opałowej.

Biorąc pod uwagę, że możliwości obrotów towarowych Litwy z Łotwą i Estonią są stosunkowo nieznaczne, należy stwierdzić, że gros wymiany może mieć miejsce w odniesieniu do Niemiec i ZSSR. Istniejąca bowiem przewyżka eksportu łotewskiego do Litwy nad eksportem litewskim do Łotwy stwarza poważne trudności w dalszym rozwoju wymiany z obawy przed zamrożeniem niektórych należności, gdyż pomiędzy Litwą a Łotwą istnieje clearing. Co do ożywienia wymiany towarowej pomiędzy Litwą a Estonią, to nie należy pokładać zbyt wielkich nadziei, ponieważ dotychczasowy, a nawet przedwojenny obrót pomiędzy tymi krajami kształtował się na bardzo niskim poziomie.

Z konieczności zatym Litwa zmuszona jest w obecnych warunkach bazować handel zagraniczny na Niemczech i ZSSR. W stosunku do tych dwóch państw Litwa prowadzi wymianę towarową na zasadzie clearingu, aczkolwiek obrót z ZSSR nie jest pełnym clearingiem, gdyż ma miejsce zapłata za towary, dostarczone w ramach umowy kontyngentowej.

Eksport Litwy do ZSSR i Niemiec opiera się niemal wyłącznie na artykułach spożywczych, co ma szczególne znaczenie, zwłaszcza wobec utracenia na skutek działań wojennych tak pojemnego rynku jak Anglia.

Z Sowietów Litwa sprowadza: sól, naftę i produkty naftowe, futra (niemal wyłącznie), chemikalia itp. Import z Niemiec do Litwy obejmuje bardzo różnorodną gamę towarów wielkiego, średniego i drobnego przemysłu.

A zatym przedwojenną wymianę angielsko-litewską wchłonie obecnie wymiana niemiecko-litewska i może nie byłoby na pozór istotnych różnic, gdyby nie okoliczność, że obrót niemiecko-litewski jest clearingowy, podczas gdy obrót angielsko-litewski był wolnodewizowy z wszystkimi dobrodziejstwami dla polityki walutowej państwa.

Poważne znaczenie dla wzmożenia handlu zagranicznego Litwy miałby import surowca jak drzewo i len, znajdujących się w nadmiarze w ZSSR w celu przerobu i z kolei eksportu do Niemiec. Byłyby to duże pozycje w wymianie zagranicznej i przysparzające pracy znacznej ilości przedsiębiorstw obecnie nieczynnych, lub prawie nieczynnych wskutek utraty naturalnych baz surowcowych.

Z innych krajów clearingowych jak: Italia, Węgry, Grecja, Turcja, Łotwa, oraz Finlandia na uwagę zasługuje obrót Litwy z Italią oraz poniekąd Grecją i Turcją. Na skutek niemożności importu towarów kolonialnych pochodzących z kolonij brytyjskich, Litwa może przywozić te towary ze wspomnianych państw, oczywiście rezygnując ze stopnia ich jakości. Towary te o lepszej jakości mogłoby być sprowadzone z Holandii, Belgii i Danii, ale ze względu na to, że Litwa nie miałaby co eksportować do tych państw, obrót miałby charakter jednostronny, powodując ucieczkę dewiz.

Wymiana z większością wymienionych państw może odbywać się jako tranzyt przez Niemcy i w tym przypadku obowiązuje klauzula, która żąda przedstawiania dowodów, że towar pochodzi względnie pozostaje w kraju neutralnym.

Należy przy tym zaznaczyć, że Italia mogłaby być pomostem w wymianie z Ameryką zarówno północną jak i południową, wykorzystując w tym względnie włoskie linie okrętowe.

Z krajów wolnodewizowych najważniejsze rynki odpadły; pozostałe rynki państw neutralnych mogą spełniać pewną, nieznaczną rolę, jednak przy działaniu wspomnianej klauzuli, gdyż i tutaj miałby miesce tranzyt przez Niemcy.

M. Szyszkowski.

—o:o—

Przestępstwa w Wilnie maleją

Po odzyskaniu przez Litwę Wilna i okręgu wileńskiego, policji kryminalnej przypadło b. ciężkie zadanie w udziale uwolnić miasto od ciemnych elementów. Już dawniej Wilno w granicach b. Polski wyróżniało się dzięki włamywaczom, złodziejom i kieszonkowcom na wielką skalę, którzy stąd udawali się na „gościnne występy" do innych miast Polski, a nawet zagranicę. Miniona burza wojenna zwiększyła element przestępczy w Wilnie jeszcze bardziej. Napłynęło tu sporo ciemnych elementów z różnych miejscowości Polski. Poza tym w okresie przejściowym z więzień wileńskich zwolniono więcej niż 2000 różnych przestępców, którzy, poczuwszy wolność znowu wzięli się „do pracy".

Urzędnicy policji kryminalnej musieli wiele pracować, niekiedy po całych dobach, zanim stolica przynajmniej częściowo została uwolniona od aspołecznych żywiołów. Przede wszystkim w m. Wilnie i okręgu zlikwidowane zostały zbrojne szajki bandytów. Już w grudniu udało się wykryć największą szajkę, której 9 członków wojenny sąd polowy skazał na na śmierć, zaś 3 na dożywotnie więzienie. Wkrótce po tym została wykryta inna szajka bandytów, której jeden uczestnik skazany został na śmierć, zaś inni na długoletnie ciężkie więzienie. Poza tym policja kryminalna wykryła cały szereg przestępstw i oddała przestępców w ręce sprawiedliwości. M. in. zlikwidowane zostały dwie bandy włamywaczy pod nazwą „Złoty Sztandar" i „Związek Braci", których członkowie ograbiali sklepy.

Policja kryminalna zlikwidowała również sporo kieszonkowców, operujących w bankach i innych urzędach, gdzie są większe skupiska ludzi. Wielu kieszonkowców wysłano do obozu przymusowych robót, tak, że obecnie tego rodzaju przystępstwa w Wilnie zdarzają się coraz rzadziej.

W ogóle dzięki wysiłkom policji kryminalnej liczba przestępstw w Wilnie w ciągu ostatnich trzech miesięcy zmniejszyła się i wciąż maleje. Wynika to również z danych statystycznych. Policja kryminalna otrzymała od mieszkańców skarg na różne przestępstwa: w listopadzie 1939 roku — 782; w grudniu — 725; w styczniu rb. — 524; ogółem w ciągu trzech miesięcy — 2.031. W ciągu dwóch ostatnich miesięcy roku ubiegłego policja kryminalna zatrzymała za różne przestępstwa — 575 osób, zaś w rb. do 20 lutego — 342 osoby. W ten sposób zatrzymano ogółem 817 osób, z czego nieznaczna część zwolniono, jako nie niebezpiecznych, zaś resztę przekazano organom sądowym.

Mimo iż liczba przestępstw kryminalnych w Wilnie stopniowo maleje i bardzo wielki ich odsetek zostaje wykryty jest jeszcze sporo ciemnych elementów i trudno się spodziewać, by przestępstwa zmalały tu do minimum. Wypadnie jeszcze wiele w tym kierunku dołożyć wysiłków.

Policja kryminalna w Wilnie zainstalowała się przy ul. Ś-to Jańskiej Nr 3, gdzie już oddawna urząd policji się mieścił. Wilnianie są z działalności litewskiej policji krymnalnej bardzo zadowoleni i ufają jej, gdyż już nie jedna osoba dzięki policji kryminalnej odzyskała swe skradzione czy zrabowane rzeczy.

(—)

nie"—nietrafnie" i słusznie zaznaczał, że z recenzji niczego nie może się nauczyć, że właściwie niema kontaktu między teatrem a krytykiem i nigdy nie sposób zgadnąć, jaki złapie się stopień w recenzenckim dzienniczku.

Obok przyczyn czysto formalnych, jak szczupłe ramy recenzji, brak miejsca w dzienniku i t. p. źródło dystansu między teatrem a krytykiem leżało w tym, iż recenzent pisał swe sprawozdanie, jakgdyby sztukę czytał, nie zaś widział ją na scenie. Dokładne uświadomienie swoistej odrębności sztuki teatralnej nie stało się jeszcze elementarzem recenzenta, a co zatym idzie—niesłychanie rzadki był typ krytyka twórczego nietylko w sensie czysto literackim, ale także i teatralnym. Poza rolę sprawozdawczą potrafi bowiem wyjść tylko ten, kto jasno zdaje sobie sprawę z możliwości artystycznych, jakie w każdym wypadku da się osiągnąć. Krytyk, który nie konfrontuje własnej koncepcji inscenizacyjnej z koncepcją reżysera, własnej koncepcji roli z ujęciem jej przez aktora, pozostaje—będąc nawet świetnym krytykiem literackim — biernym i jałowym, jako krytyk teatralny.

Oczywiście dla spełnienia tak rozległych zadań nieodzowne jest odpowiednie przygotowanie fachowe. Krytyka literacka ma ambicję oddziaływania na twórczość, krytyka teatralna myśli wyłącznie o autorze, wyrzekając się oddziaływania na teatr. By tę lukę wypełnić, trzeba samemu zdobyć doświadczenie teatru, przynajmniej w tej mierze, w jakiej mógł je dać Państwowy Instytut Sztuki Teatralnej.

Tu jednak zkolei dochodzimy do braków w organizacji życia teatralnego. P.I.S.T. nie przewidywał wydziału studiów teatralno-literackich. Ostatnimi czasy dr. Wł. Zawistowski projektował rozszerzenie zakresu Instytutu w ten sposób, aby P. I. S. T. przygotowywał także t. zw. kierowników literackich teatru i służył pomocą krytykom w zdobywaniu ściśle specjalnego wykształcenia. Wojna przerwała te plany — pozostała jednak pewna wiedza utrwalona: roczniki „Sceny Polskiej" i biblioteka „Wiedzy o teatrze", redagowana przez Tymcna Terleckiego. Zawarte tam dane prawdopodobnie nieraz już i niejednemu pomogły recenzentowi w informowaniu publiczności o tych działach sztuki teatralnej, o których nie mógł posiadać dostatecznych wiadomości, szczególnie historycznych. Dziś „Scena Polska" w oparciu o żywe doświadczenie teatralne może być nadal doskonałym przewodnikiem. Skorzysta jednak z niego w pełni tylko ten, kto jako jeden ze środków rozwoju swej umiejętności krytycznej przyjmie bliskie współżycie z teatrem i kto pruderyjną i sztuczną (w imię czystości krytyki!) zasadę odsunięcia recenzenta od teatru, zastąpi ambicją wydobycia jaknajwięcej nauki z bezpośredniego kontaktu z reżyserem i aktorem. Jest bowiem do cna sztucznym wymaganiem, żądać, by człowiek który swoje umiłowanie teatru wyraża pracą piórem, oddzielony był sztuczną przegrodą od człowieka dającego świadectwo temu samemu stosunkowi do teatru pracą aktorską, czy reżyserską. Istnienie tej przegrody, ustawianej często przez zarozumiałość jednej lub drugiej strony, jest także niebylejaką przeszkodą w prawdziwie twórczym wpływie krytyka na teatr i szacunku teatru dla zdania krytyki.

Zdzisław Broncel.

Z prasy litewskiej

„Wyraźna droga"

„Lietuvos Aidas" — oficjalny organ sfer rządzących pod powyższym tytułem zamieszcza artykuł, wstępny który w całości przedrukuwujemy ze względu na jego wagę.

„Już przy wielu okazjach podkreślaliśmy na naszych łamach, że prace naszych organów publicznych w mieście Wilnie i okręgu wileńskim warunkowane są tym, by jak najszybciej i jaknajsprężyściej złączyć Wilno z całym organizmem państwowym. Nie jest tajemnicą, że część mieszkańców wileńskiego okręgu, mówiąc też konkretniej, część polskiej mniejszości patrzy na rzeczywistych gospodarzy kraju z takim usposobieniem ducha, które niezawsze jest zgodne z wymaganiami lojalności państwowej. To usposobienie, jak wiadomo wypływa nie z realnego pojmowania teraźniejszości, lecz z szeroko rozgałęzionego romantyzmu, wynikającego z dzisiejszego losu. Jest rzeczą całkowicie zrozumiała, że ci, którzy byli karmieni ideami, mniej lub więcej oderwanymi od rzeczywistości, nie zawsze mogą zrozumieć biegunowych wypadków i tych wypadków niezaprzeczalną logikę. Część wszakże polskiej mniejszości nie chce wcale tego zrozumieć.

Przeciwnie, sami też karmią się marzeniami i usiłują wmawiać w innych za pomocą rozmaitych sposobów albo nawet innych zmuszać do zajmowania się marzeniami o politycznej przyszłości.

Obserwując ogólne prądy politycznego ducha polskiej mniejszości można zauważyć dwa kierunki Do jednego należą ci, którzy zamierzają, albo już zamierzyli lojalnie pracować i być pod opieką Litewskiego Państwa. Do drugiego zaś kierunku należą wszyscy ci, którzy dążą do wyzyskania naszej tolerancji dla celów, które wypłynęły w konsekwencji upadku państwa polskiego i które nie dają się pogodzić ani z ideałami politycznymi ani narodowymi Narodu Litewskiego. Mało tego ze ta część mniejszości polskiej która poszła w tym drugim kierunku, nie chce odżegnać się od nastrojów, które mącą jej ducha, lecz jeszcze i innych teroryzuje i zmuszając za pomocą niedozwolonych środków do działań karanych przez ustawy albo zaszczepiając idee, które osłabiają lojalność względem państwa. Z szeregu rozmaitych faktów widać, że ta część polskiej mniejszości, korzystając ze wszelakiej opieki państwa, jest przygotowana do prowadzenia roboty niszczącej porządek i szkodzącej ogólnym interesom życia niepodległego. Nastroje, które z okazji święta 16 lutego wyszły najaw wśród odłamu polskiej mniejszości, dają podstawę do szerszego zorientowania co do treści tych wpływów, jakie zamierzają narzucić rozmaite żywioły lojalnym obywatelom Litwy polskiej narodowości

Czasami wpływy tych żywiołów posługują się szantażami osobistymi, terorem moralnym i wszelkiego rodzaju prześladowaniem. Podjudzają one i podjudzali lojalnych obywateli do antypaństwowej działalności i do tego, ażeby w niczym nie przyczyniono się do dobrego porządku i spokojnej pracy.

Władza, nietylko uważnie śledzi za tymi tendencjami, lecz także cierpliwie czuwa ażeby, nie zostały narażone na szwank ani interesy Narodu Litewskiego ani Litewskiego Państwa.

Mając na uwadze wszystkie okoliczności, które wiążą się ze środkami czuwania i konieczności państwowych, władza państwowa nie ulega duchowi kompromisu. To właśnie niedwuznacznie podkreślił Premier Ministrów w swojej mowie podczas Święta 16 Lutego.

I nie ma żadnych podstaw do obaw, że ten duch bezkompromisowy w sprawach rządzenia Krajem Wileńskim będzie przewodził w osiągnięciu celów i skutków".

Artykuły wstępne w organach oficjalnych, jakim jest „Lietuvos Aidas" mają na celu zorientowania społeczeństwa o kierunku prac rządu.

Poray.

Poszukiwanie zaginionych

O księdzu prałacie Lubiańcu parafia koło Mołodeczna prosi o wiadomości por. Pieniążkiewicz Zbigniew Oflog IX. B.

Dzieci Mikołaja Iwanowskiego mają do odebrania list w redakcji od ojca z niewoli niemieckiej.

Por. Leona Protassewicza szuka Allina Jankowska Wilnoi Filipa 1—10. Osoby które mogą dostarczyć wiadomości późniejszych niż z dn. 25 września proszone są o zgłoszenie się pod powyższym adresem.

Bodako Gabryel ppor b. armii polskiej. Poszukuje Irena Swietlikowska Trębacka 4.

Rejestracja strat wojennych

Termin składania zeznań o dochodzie przesunięto do 1 maja

Władze przemysłowo handlowe Wilna przeprowadzają rejestrację **strat wojennych,** poniesionych przez przedsiębiorstwa wileńskie podczas ostatnich wypadków dziejowych na terenie naszego miasta. W tym celu rozsyłane są do zainteresowanych specjalne ankiety.

Wiele firm prosperujących w dalszym ciągu zgłosiło już swoje straty. Naprzykład jedna z fabryk dykty utraciła towaru na 300 tysięcy litów. O ile można sądzić z informacji organizacyj przemysłowych i kupieckich Wilna — **bardzo wiele przedsiębiorstw naszego miasta zgłosi straty wojenne,**

Jednocześnie rejestrowane są wierzytelności zagraniczne oraz należności w towarach, jak nprz.: pozostałych we własnych oddziałach na terenach leżących, obecnie po za granicami Litwy itd.

Rejestracja ta ma na celu przygotowania ogólnego spisu strat wojennych przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych Wilna oraz ich należności zagranicznych, aby w przyszłości przy ewentualnych rozrachunkach szukać dla nich pokrycia.

* * *

Departament finansów opracował już

kryteria norm średniej dochodowości

dla Wilna i okręgu wileńskiego przy ustalaniu dochodu w przemyśle i handlu. Opracowano przede wszystkim normy obliczeń dla okresu przejściowego, które organizm gospodarczy Wilna przeżywał w ubiegłych miesiącach.

* * *

Władze skarbowe w tych dniach przesunęły ostateczny termin składania zeznań o dochodzie z 15-go lutego br. do 1-go maja br. Jak wiemy początkowo prośba sfer przemysłowych i handlowych o odroczenie terminu została odrzucona z tym, że po 15 bm. będą uwzględniane starania indywidualne. Obecnie stanowisko to uległo zmianie,

* * *

Przemysłowcy i handlowcy naszego miasta powitają z dużym uznaniem wiadomość o tym, że władze przemysłowe zamierzają **podzielić miasto Wilno na dwie kategorie**

jeżeli chodzi o rodzaj patentów handlowych, śródmieście ma być zaliczone, jak, dotychczas do kategorii I, natomiast peryferie miasta zaliczy się do IV kategorii. Pozwoli to właścicielom przedsiębiorstw handlowych na peryferiach miasta wykupywać znacznie tańsze patenty i, co za tym idzie, opłacać niższe podatki.

* * *

B. Związek Lokatorów m. Wilna znajduje się obecnie w stadium reorganizacji w myśl nowych przepisów, Jak dotychczas w imieniu lokatorów Wilna działał komitet, powstały samorzutnie i uznawany przez władze za reprezentację lokatorów komitet ten złożył memoriał w sprawie komornego. Obecnie komitet ten jako komórka organizacyjna nowego Związku Lokatorów Wilna złożył statut Związku do zatwierdzenia i czeka na decyzje władz.

Komitet lokatorów interweniuje obecnie u władz w sprawie nominacji przez p. Burmistrza Stašysa przedstawicieli lokatorów i właścicieli nieruchomości do Komisji mieszkaniowej. Przedstawiciele lokatorów uważają, że zgodnie z przepisami członkowie komisji powinni pochodzić z wyboru a nie z nominacji. Sprawa ta ma być rozpatrzona przez władze nadzorcze. (wł).

Przed recitalem niedzielnym

Kocham wileńską publiczność! —

— mówi K. Dembowski



Niedzielne popołudniówki w „Lutni" stały się modne.

Po nieprawdopodobnym wprost powodzeniu, jakim się cieszyły 3 „niedziele" Sempolińskiego—z kolei daje swój recital Kazimierz Dembowski, współkierownik teatru „Lutnia" i czołowy jego artysta.

Dembowski jest klasycznym wzorem artysty teatru muzycznego. Niewątpliwy talent, wdzięk osobisty, wrodzona kultura, doskonałe warunki zewnętrzne, a nade wszystko świetnie szkolony i miły głos oraz inteligentna interpretacja (aktorska i wokalna) dają w sumie efekt, który bierze wybredną publiczność wileńską.

Rozmawiamy na temat „recitalu". który odbędzie się w niedzielę o 16-ej.

— Mój recital niedzielny — mówi Dembowski z ujmującym uśmiechem, ma być pewnego rodzaju bilansem twórczości aktorskiej. Mój bilans ma cele artystyczne.

Publiczność, teatralna to wielka „niewiadoma", i choć w naszej pracy kierujemy się zasadą: porwać publiczność, dać jej tę rozrywkę, która jej najlepiej odpowiada—to często jednak błądzimy po omacku. Nie raz się zdarza, że efekt sceniczny, do którego nie przywiązujemy wielkiej wagi w czasie prób — na przedstawieniu wywołuje właśnie pozytywną reakcję. I odwrotnie. Ta „odwrotna strona medalu" jest piętą Achillesa każdego teatru, szczególnie muzycznego. Selekcja nieudałych i dobrych efektów dokonywuje się sama w czasie przedstawienia. I oto jesteśmy u sedna rzeczy. Taki „recital", jak mój będzie właśnie przeglądem. wyselekcjonowanych numerów wokalno—artystycznych.

— Tu w Wilnie jest wdzięczna publiczność—wtrącam.

Dembowski rozpromienił się:

— To najukochańsza publiczność, jaką miałem w czasie mojej wieloletniej pracy. Na drodze wędrówki artystycznej, nieomal we wszystkich największych polskich ośrodkach kulturalnych nie spotykałem tak żywo reagującej publiczności, jak tu. I dlatego, po krótkotrwałych zdradach, zawsze z utęsknieniem wracałem do Wilna.

— A, że mam „serce gorące i duszę tkliwą", jak chce piosenka, kocham ją od pierwszego rzędu parteru do ostatniego miejsca na balkonie.

— Można więc panu przepowiedzieć odpowiednio silny rezonans na popołudniówce, bo i pana publiczność serdecznie lubi.

Jestem zażenowany — uśmiechnął się Dembowski — nie mówmy więcej o mnie.

Reszta rozmowy dotyczyła ogólnych spraw artystycznych, o czym napiszemy innym razem. Bowiem Dembowski, dzięki swojemu doświadczeniu ma jasne i oryginalne poglądy na sprawy teatru wogóle, a teatru muzycznego w szczególności.

O. Key

Jak będzie potrącony podatek od nieruchomości

za II-gie półrocze 1939 r. zapłacony w złotych?

Donieśliśmy wczoraj, na podstawie miarodajnych informacyj, że wpłaty podatku od nieruchomości za II-gie półrocze 1939 r. dokonane w złotych, będą odliczone od kwot, które zostaną wymierzone za tenże czas przez obecne władze skarbowe.

Dowiadujemy się dalej, że wpłacone w złotych sumy będą przeliczone na lity w/g relacji, która specjalnie w tym celu zostanie ustalona.

Przypuszcza się, że 1 zł. będzie policzony za 50 centów. (Sz)

Cukru nie zabraknie

W m. Wilnie i okręgu zauważono znowu spekulację cukrem. Spekulanci rozpuszczają w społeczeństwie pogłoski, że cukru wkrótce zabraknie. lub że cena jego jeszcze będzie podniesiona. Po rozpuszczeniu takich pogłosek spekulanci zaczęli ukrywać cukier i sprzedawać go prywatnie po cenie o wiele wyższej od ustalonej.

Gdzie niegdzie roznosząc cukier po domach, spekulanci sprzedają go po 1,90—2,20 lit. za kilo, chociaż ustalono, że drożej niż 1 lit 60 ct. sprzedawać cukru nie wolno.

W związku z tym w społeczeństwie zaczęto wyrażać opinię, by cukrownie nie sprzedawały cukru prywatnym hurtownikom, którzy zajmują się spekulacją, a tylko „Letukisowi", któryby po ustalonej słusznej cenie. rozdzielił cukier między mieszkańców.

Po zasięgnięciu informacyj w kompetentnych sferach dowiedziano się, że cukru rzeczywiście nie zabraknie i że cena jego nie będzie podniesiona, a przeciwnie, rychło może być obniżona.

Samo społeczeństwo winno ostro walczyć ze spekulantami cukrem, nie kupując cukru dostarczanego prywatnie a komunikując o tym **Kom sarzowi Regulacji Cen lub policji.** (N)

Uchodźcy otrzymają legitymacje Czerw. Krzyża

Uchodźcy przebywający w Wilnie i zarejestrowani w poszczególnych komisarjatach p. p. otrzymają wkrótce legitymacje wydane przez Czerwony Krzyż. W legitymacjach tych będzie odnotowywana pomoc, z jakiej korzystał uchodźca.

Dotychczas uchodźcy otrzymywali tylko legitymacje z Komitetów, w których zarejestrowali się.

Nowe towarzystwa

W rejestrze towarzystw Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zarejestrowano i zezwolono na działalność następującym towarzystwom: Litewskie T-wo Naukowe. Litewskie Towarzystwo św. Kazimierza, Wileńskie Towarzystwo Rosyjskie i Wileński Komitet Pomocy Żydom. (x)

Zwyżka cen masła

Nieuzasadniona panika

Dotychczas w sklepach 1 kg. masła sprzedawany był za 4 lity, a obecnie cena jego wzrosła do 4,50. Masło podrożało, Jest to normalna sezonowa zwyżka ceny.

Zwyżka ceny masła wywołała szereg niczym nieuzasadnionych pogłosek (że w najbliższym czasie nastąpi dalsza zwyżka i że cena masła dojdzie do 8 litów itp.). Pogłoski te wśród mniej krytycznych jednostek wywołały popłoch. Wiele osób zaczęło gwałtownie czynić zakupy. Pienocentras był oblegany. Doskonale również zarobili właściciele sklepików.

Jak informuje Pienocentras, dalszej zwyżki cen masła nie przewiduje się, a nie jest nawet wykluczone iż cena wkrótce zostanie obniżona. (x)



Turyści

Agencja „Belga" donosi, że pomiędzy Holandią a Belgią toczą się rokowania w sprawie zniesienia paszportów i wiz. W ten sposób ma być ułatwiony ruch turystyczny.

Z gazet.

Między Zygfryda linią
A linią Maginot,
Oazy dwie rozkoszne
Bezpiecznie sobie śpią.

Zdawało się nam nieraz,
Patrzącym w tamten kąt,
Że oto już coś błyska,
Że już się pali lont.

Że Amsterdam otwiera
Spiętrzone wody szluz,
Że bronią grzmi Bruksela
I wstaje martwe Brugges.

A oto fałszywy alarm
To niepotrzebny krzyk:
Chodziło o turystów
O reklamowy trick.

Więc skoro się ociepli!,
(Zawcześnie jeszcze dziś)
Wyruszą pociągami
Bez paszportów i wiz.

I będą im zazdrościć,
Przez lornet patrząc szkło,
Wycieczki z pod Zygfryda
I z linii Maginot.

Xet Xea.

Napastnicy przed sądem

Wczoraj Sąd Okręgowy w Wilnie rozpoznał sprawę Mojżesza Gejwesa i dwóch jego synów, Jankiela i Eliasza, oskarżonych o dokonanie napadu na mieszkanie sąsiada Tabelina, zam. przy ul. Cechowej.

Gejwesowie wtargnęli do mieszkania Tabelina, uzbrojeni w noże i siekiery. Zdemolowali urządzenie oraz poranili wszystkich domowników. Najdotkliwiej ucierpiał zięć Gejwesa, Braz, który wciągu kilku tygodni przebywał w szpitalu.

Sąd skazał J. Gejwesa na półtora roku oraz jego ojca i brata na 6 miesięcy więzienia każdego, zasądzając jednocześnie na rzecz Tabelina 560 litów, tytułem pokrycia kosztów leczenia. (c)

Otwarcie sezonu w Metropolitan-Oper

Słynna nowojorska Metropolitan-Oper, otwierająca tradycyjnie sezon w listopadzie, w tym roku ze względu na wojnę europejską, która spowodowała konieczność zastąpienia siłami miejscowymi nietylko wielkości śpiewaczych francuskich i niemieckich, ale i włoskich (tym ostatnim rząd włoski wobec niepewnej sytuacji ogólnej częściowo cofnął udzielone pozwolenia na wyjazd),—zaledwie obecnie mogła rozpocząć swą działalność.

Sezon otworzyła wspaniale wystawiona opera Verdiego „Simone Boccanegra".

Najcięższym ciosem, poza wojną, była dla instytucji utrata, tworzącego duszę tej międzynarodowej opery, pierwszego dyrygenta Artura Bodanskyego, który umarł tuż przed rozpoczęciem sezonu. (jr).

KRONIKA

Luty **24** Sobota

Dziś: Macieja Ap.
Jutro: Cezarego

Wschód sł. — g. 6 m. 24
Zachód sł. — g. 16 m. 31

Dyżury aptek. Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Nałęcza (Jagiellońska 1); S-ów Augustowskiego (Kijowska 2); Romeckiego i Zielańca (Wileńska 8); Frumkina (Niemiecka 23); Rostkowskiego (Kalwaryjska 31).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legijonów 10); Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

— **Jak się dowiadujemy** wszczęta w Wilnie akcja mająca na celu odzyskanie sum należnych firmom wileńskim z tytułu niewypłaconych przez b. Kolej Polską zaliczeń kolejowych znalazła poparcie czynników miarodajnych. Już w najbliższych dniach złożone będą w Min. Spraw Zagr. dokumenty uzasadniające te pretensje.

— **75 domów opuszczonych.** Władze miejskie dokonały rejestracji opuszczonych domów na terenie miasta Wilna.

Liczba tych domów sięga 75. Znajduje się w śród nich również dom na ul. Mickiewicza należący do braci Jabłkowskich. Miasto roztoczy opiekę nad opuszczonymi nieruchomościami. (w)

— **„Elektrit" będzie uruchomiony?** Onegdaj u p. burmistrza Staszysa bawiła delegacja b. pracowników fabryki „Elektrit" Delegaci wskazali na potrzebę i możliwość uruchomienia fabryki ponieważ w Wilnie pozostało jeszcze wielu b pracowników zarówno z pośród personelu kierowniczego jak i robotników.

Jak już pisaliśmy na uruchomienie fabryki aparatów radiowych otrzymały zezwolenie dwie grupy. Jedna z nich zbliżona jest do sfer „Elektritu", druga zaś reprezentuje kapitał kowieński. Obecnie obie te grupy połączyły się i zamierzają uruchomić fabrykę wspólnymi siłami. Prawdopodobnie więc w murach fabrycznych „Elektritu" wkrótce już zawrze praca

— **Sekcja żydowska przy Lit. Czerw. Krzyżu.** Przy Litewskim Czerwonym Krzyżu uruchomiona została sekcja pomocy ludności żydowskiej. Do zarządu tej sekcji w wyniku wyborów weszło 8 osób. Są to przedstawiciele Związków Zawodowych, wyznaniowej gminy żydowskiej, oraz Związku Kupców.

— **Pomóżmy zwierzętom i ptakom.** Wskutek mrozów i wielkich opadów śnieżnych cierpią głód i giną masowo ptaki i zwierzęta leśne. Administracja lasów wydała w związku z tym zarządzenie o żywieniu zwierząt leśnych. Dla jeleni, saren i innych zwierząt podrzucano już siano, a dla ptaków leśnych — ziarno.

Jednocześnie zachęca się rolników i ogół ludności do dokarmiania zwierząt.

— **T-wo Pomocy Litwinom zagranicznym** zakłada również swój oddział w Wilnie. Oddział ten ma się m. innymi troszczyć o litewskich uchodźców wojennych.

— **400 uchodźców do Poniewieża.** „Dešimt Centų". Przy rozsiedlaniu uchodźców wojennych w różnych miejscowościach Litwy przewiduje się osiedlenie w Poniewieżu około 400 uchodźców.

Ceny rynkowe produktów rolnych

W tygodniu bież. na większych rynkach litewskich płacano następujące ceny za produkty rolnicze (w litach za 50 kg): żyto 9 — 10, pszenica 12 — 14, jęczmień 9—11, owies 8—10, ziemniaki 3—4, koniczyna czerwona 100 — 113, siemię lniane 23, włókno lniane wyrobione średniego gatunku 1.50—2.10 za 1 kg.

Ceny produktów zwierzęcych (za 50 kg. żywej wagi) Woły tłuste 24 — 29 lt., krowy tłuste 23—30 lt., świnie słoninowe 50 — 57 lt., cielęta 35 — 55 ct. za 1 kg. żywej wagi, owce 50—70 ct. za 1 kg. żywej wagi, gęsi 7 — 13 lt. za sztukę, kury 3—4 lt. za sztukę, owcze skórki 7 — 9 lt. za 1 suchą skórkę, wełna 7.50 — 9.00 lt. za 1 kg. mytej wełny. Spółka akc. „Drobė" płaci za 1 kg. wełny zależnie od gatunku i czystości 4—750 lt.

Masło gospodarskie 2.80 — 3.60 lt. za 1 kg. „Pienocentras" płaci od dnia 19. II. następujące ceny za masło 4 lt. za 1 kg. I gat., 3.90 lt. za 1 kg. II gat. Za procent tłuszczu w mleku „Pienocentras" płaci 3,7 cent. Jaja za 10 dużych jaj płacono 1.50—2.40 lt.. za 10 małych 1,40—2.20. Miód Spółka „Sodyba" płaci za 1 kg. miodu 2.40 lt.

„Lietukis" płaci następujące ceny za ziarno: czerwona koniczyna 95% czystości franco elewator w Szawlach — 120 lt. za 50 kg. Szwedzka koniczyna 94% czystości 130 lt. za 50 kg. Biała koniczyna 95 % czystości 250 lt. za 50 kg. Groch biały 95% czystości 26 lt. za 50 kg. Groch żółty 95% czystości 19.50 lt. za 50 kg. Wyka 95% czystości 20.50 lt. za 50 kg. Siemię lniane 95% czystości franco elewatory i oddziały Lietukis w Szawlach, Wilnie i Kownie 28 lt. za 50 kg. Za ziarno mniejszej czystości płaci się procentowo mniej, za większą czystość — więcej.

TEATR I MUZYKA

Teatr Miejski „Pohulanka"

„Żeglarz" na przedstawieniu wieczorowym

Dziś, w sobotę dnia 24 lutego o g. 19 Teatr „Pohulanka" gra jedną z najlepszych komedii Jerzego Szaniawskiego „Żeglarz".

„Tessa" na popołudniówce niedzielnej

Jutro w niedzielę dnia 25 bm. o g. 15.30 — pierwsza popołudniówka sztuki w 5 odsłonach M. Kennedy pt. „TESSA" w reżyserii Dyr. Kielanowskiego, z muzyką A. Żulińskiego. W rolach gł: W. Alexandrowicz, W. Nawrocka, J. Duszyński i J. Kurnakowicz.

Teatr muzyczny „Lutnia"

Dziś o godz. 6,30 w. grana będzie w dalszym ciągu słynna operetka Abrahama **„Wiktoria i jej huzar"**.

Recital pieśni K. Dembowskiego w Lutni.

Jutro o g. 4 pp. ulubieniec publiczności wileńskiej K. Dembowski. wystąpi z recitalem najpiękniejszych arii i pieśni. Udział w recitalu wezmą I. Garda, L. Sempoliński, A. Owidzka i L. Sawicka. Zainteresowanie wielkie.

Teatr Rewia „Światowid"

Dziś o godz. 17 i 19 powtórzenie pełnej przepięknych melodii rewii p. t. **„W królestwie operetki"**. Kasa czynna od 15.

Teatr Rewiowy „Tempo"
Ludwisarska 4.

Dziś wystąpi Antoni Iżykowski na czele całego zespołu

Teatr „Niebieski Pajacyk"
Mickiewicza 9.

Bajka **„Królewna Snieżka i siedmiu karłów"** grana będzie po raz ostatni w niedzielę 25 lutego o godz. 13 w poł. Ponieważ bilety są do nabycia po cenach ulgowych tylko dzisiaj w godzinach od 15 pp poł. do 19 wieczór — a zainteresowanie jest olbrzymie należy się pośpieszyć z nabyciem biletów. Kupon zamieszczony poniżej należy wyciąć i oddać w kasie, gdyż bez kuponu ulgi nie będą udzielane.

Pościg po dachach kamienic

W biały dzień do jednego z mieszkań domu Nr 29 przy ul. Niemieckiej przedostał się złodziej. W chwili gdy plądrował mieszkanie, wróciła z miasta właścicielka i podniosła alarm.

Krzyki zwabiły policjanta. Złodziej schował się na strychu, a stamtąd przedostał się na dach. Policjant pobiegł za nim. Na pokrytych głębokim śniegiem dachach. na oczach wielu przechodniów, odbył się pościg. Złodziej przeskakiwał z dachu jednej kamienicy na drugą.

Po dłuższym pościgu w ręce policjanta wpadł niebezpieczny opryszek Antoni Bilnos, od dawna poszukiwany. (c)

Nieszczęśliwy wypadek

Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ wczoraj malarz Franciszek Buziński (Legionowa 2).

Malując szyld na 2-gim piętrze przy ul. Wielkiej. spadł z drabiny, doznając bardzo ciężkich uszkodzeń.

Przewieziono go do szpitala. (c)

Z ostatniej chwili

Polepszenie się stosunków rumuńsko-bułgarskich

RZYM, (Elta). Ambasador włoski w Londynie Bastiani we czwartek wieczorem przybył do Rzymu celem poinformowania swego rządu

BUKARESZT, (Elta). Prasa rumuńska obszernie pisze o podróży ministra finansów Constantinescu do Sofii, podkreślając, iż minister był w Bułgarii bardzo serdecznie przyjęty. Pisma przypuszczają, iż podróż ta jest widomym znakiem polepszenia się stosunków rumuńsko-bułgarskich.

Pismo „Timpul" bliskie ministerstwu spraw zagranicznych podkreśla, iż podróż ministra finansów do Sofii jest nowym znakiem zbliżenia się Rumunii i Bułgarii, do czego oba narody dążyły. Pismo to podkreśla również, iż oba państwa mają te same cele.

Podróż ministra, która nastąpiła natychmiast po konferencji w Belgradzie. odbywa się w momencie przychylnym. Można się spodziewać. iż podróż ta oznaczać będzie rozpoczęcie bliższej współpracy Rumunii i Bułgarii.

Samoloty angielskie nad Austrją i Czechosłowacją

LONDYN. (Elta). Brytyjskie ministerstwo lotnictwa donosi. iż samoloty angielskie w dniu 22 II dokonały lotów wywiadowczych nad Austrią i Czechosłowacją.

TELEFONEM Z KOWNA

Rozszerzenie umowy handlowej z Niemcami

Tematem przyszłych obrad komisji litewsko—niemieckiej w Berlinie będzie w pierwszym rzędzie sprawa powiększenia obrotów handlowych między obioma państwami o przeszło 10 milionów litów.

Zeznania podatkowe

Ministerstwo Skarbu wydało polecenie. by właściciele nieruchomości w Wilnie i w okręgu wileńskim do dnia 1 kwietnia rb. przedłożyli w odnośnych inspekcjach podatkowych deklaracje o stanie majątkowym. celem odpowiedniego wyznaczenia wymiaru podatkowego na rok 1940/41.

Prawa adwokatów i aplikantów adwokackich

Rada Ministrów opracowała projekt ustawy o adwokaturze sądowej w odniesieniu do Wilna i okręgu wileńskiego. Według tego projektu prawo praktyki adwokackiej posiadać będą ci adwokaci i aplikanci adwokaccy, którzy przed dniem 18 września r. ub. posiadali prawo praktyki, są obywatelami państwa litewskiego i posiadają znajomość języka litewskiego w słowie i piśmie oraz zdadzą egzamin ze znajomości języka litewskiego.

100 wagonów węgla z Niemiec

W bieżącym tygodniu przybędzie do Wilna pierwszy transport 100 wagonów węgla z Niemiec. — Transport ten wskutek wielkich zasp śnieżnych przez pewien czas był zakorkowany w Prusach Wsch

Przed radosnym wydarzeniem we włoskiej rodzinie królewskiej

Z Rzymu komunikują oficjalnie, że w najbliższym czasie należy oczekiwać radosnego wydarzenia we włoskiej rodzinie królewskiej. Małżonka następcy tronu włoskiego, księżna Piemontu, znajduje się obecnie w Neapolu, gdzie oczekuje bliskiego rozwiązania. (jr).

100-lecie Emila Zoli

W bieżącym roku upływa 100 lat od dnia urodzin Emila Zoli.

We Francji wielbicieli wielkiego powieściopisarza przystępują do zorganizowania uroczystego obchodu tej rocznicy, która niewątpliwie w całym świecie nie przejdzie bez echa. (jr).

Napad rabunkowy na Zwierzyńcu

Bandyci podawali się za funkcjonariuszów policji

We czwartek wieczorem na ul. Swidzygiełły 43, na Zwierzyńcu dokonano zuchwałego napadu rabunkowego.

Szczegóły tego napadu przedstawiają się następująco:

Późno wieczorem ktoś zapukał do mieszkania państwa Kowalowych. Drzwi otworzyła obecna w mieszkaniu Eugenia Kowalowa, wpuszczając do przedpokoju dwóch nieznajomych panów.

— Jesteśmy funkcjonariuszami policji. Przyszliśmy celem zrewidowania waszego mieszkania.

Rzekomi policjanci zaczęli rewidować mieszkanie. Wpierw tłumaczyli się że szukają zapasów cukru, następnie zaś że szukają dokumentów.

Nie znalazłszy ani pierwszego, ani drugiego rzekomo policjanci zażądali od Kowalowej okazania im złota i pieniędzy. Właścicielka mieszkania dopiero wówczas zorientowała się, że coś tu nie jest w porządku i zażądała od rzekomych policjantów nakazu rewizji.

W odpowiedzi na to nieznajomi rzucili się na nią. obalili na ziemię, dotkliwie pobili, związali ją. po czym zrabowawszy pewną ilość złotych rubli, złoty zegarek i 40 litów — zbiegli.

Powiadomiona policja wszczęła natychmiast dochodzenie i już, jak nas informują wpadła na trop sprawców.

Przy okazji policja zwraca uwagę mieszkańców miasta Wilna, by w podobnych wypadkach zawsze żądali od rewidujących urzędowej legitymacji. (c)

Prośba do świadka

P. Witkowski, który był świadkiem przejechania red. Marii Zawadzkiej z Warszawy dnia 9 grudnia ub. r. przy zbiegu pl. Katedralnego i ul. Zamkowej, proszony jest o łaskawe pofatygowanie się na ul. Zygmuntowską 4 m. 11

Leidėjas: Vytautas Stanievičus. Wydawca: Witold Staniewicz
Redaktorius: Vytautas Kiškis. Redaktor: Witold Kiszkis
Spaustuvė „Zniĉius", Vysk. Matulevičiaus g-vė 4. Tel. 3-40.
Drukarnia „Znicz", ul. Biskupa Matulewicza 4. Tel. 3-40.